

Warszawa, 16.05.2016

Szanowni Państwo!

Piszę do Państwa z wielką nadzieją, że prośba nas, pacjentów będzie dla Państwa miała znaczenie. Jestem matką 22-letniego chłopca, od urodzenia niepełnosprawnego. Syn ma Orzeczenie o niepełnosprawności pierwszego stopnia. Jest głęboko upośledzony umysłowo, jest także niepełnosprawny ruchowo, od wielu lat ogromnym problemem dla nas jest także skolioza. Nie będę Państwa zamęczać opisem naszej walki, wystarczy jeżeli napiszę, że od urodzenia z pomocą rehabilitantów/fizjoterapeutów walczyliśmy o każdy kolejny etap rozwoju.

Bez rehabilitacji, mój Syn do dzisiaj byłby, jak to określiła nam Pani neurolog po obejrzeniu jego RMI zrobionego kiedy syn miał półtora roku, "leżącą roślinką", bo takie duże okołoporodowe uszkodzenie mózgu nastąpiło.

Przez lata opieki i rehabilitacji nad synem, mój kręgosłup także doznał uszkodzeń i sama także już potrzebuje stałej rehabilitacji.

Bardzo więc Państwa prosimy, nie odbierajcie nam Państwo możliwość szybkiej i sprawnej dostępności do rehabilitantów/fizjoterapeutów bo odbierzecie nam Państwo resztę zdrowia i siły które nam pozostały.

Sami Państwo wiecie ile czeka się w kolejce do specjalistów aby dostać skierowanie na cokolwiek. Pomijam już kwestię tego, że rehabilitacja, która oferuje nam NFZ jest niewystarczająca, jest jej za mało i za rzadko, a mój syn potrzebuje stałej, codziennej rehabilitacji, bez której jego stan nie tylko, że nie będzie się poprawiał, ale będzie się pogarszał!!!

Proszę Was, zatem, nie skazujcie nas na większe cierpienie niż skazało nas już samo życie!!! Nie odbierajcie nam planowaną nowelizacją szybkiego i sprawnego dostępu do rehabilitantów/fizjoterapeutów, bo odbierzecie nam szansę na lepsze życie i doprowadzicie do pogorszenia stanu naszego zdrowia!!!

Bardzo, bardzo, bardzo Was o to prosimy!!!

Z poważaniem,
Milkica i Stefan Jasińscy